

Ujawnione dokumenty Epsteina rozczarowują

1 marca 2025

Administracja prezydenta Donalda Trumpa właśnie ujawniła część dokumentów związanych z Jeffreyem Epsteinem, znanym przestępcą seksualnym, który zmarł w 2019 roku podczas oczekiwania na proces. Mimo wysokich oczekiwań i wcześniejszych zapowiedzi opublikowane materiały nie zawierają żadnych przełomowych informacji ani sensacyjnych rewelacji, co wywołało falę rozczarowania i krytyki.

W lutym 2025 roku Departament Sprawiedliwości pod kierownictwem prokurator generalnej Pam Bondi upublicznił około 200 stron dokumentów, w tym logi lotów, książkę kontaktową Epsteina oraz listę masażystek. Wbrew oczekiwaniom, materiały te nie ujawniły żadnych nowych, istotnych powiązań ani oskarżeń wobec znanych osób publicznych.

Nazwisko Trumpa pojawiło się w logach lotów siedem razy, w tym dwa loty z jego ówczesną żoną Marlą Maples i córką Tiffany z października 1993 i maja 1994 roku. Nie stanowi to jednak nowej informacji, gdyż wcześniej znane były już powiązania obecnego prezydenta z Epsteinem z lat 1990. i początku 2000 roku.

Książka kontaktowa Epsteina, przedstawiona w ujawnionych dokumentach, była w dużym stopniu zredagowana – usunięto z niej adresy i inne szczegółowe informacje, co znacznie ograniczyło jej wartość informacyjną. Lista masażystek również została zredagowana, a lista dowodów nie zawierała przełomowych danych.

Rozczarowanie ujawnionymi materiałami wywołało kontrowersje, szczególnie wśród konserwatywnych środowisk, które oczekiwały pełnego ujawnienia. Sam Trump podczas kampanii wyborczej sugerował możliwość opublikowania „listy klientów” Epsteina,

co podsycalo nadzieje na sensacyjne informacje. W rzeczywistosci jednak ujawnione dokumenty stanowia zaledwie czesc wiekszego zbioru materialow zwiazanych z dochodzeniem.

Pam Bondi, w listcie do dyrektora FBI Kasha Patela, wyrazila niezadowolenie, twierdzac, ze otrzymała tylko okolo 200 stron dokumentow przed jego nominacja, a pozniej dowiedziala sie o istnieniu tysiecy dodatkowych stron. To wywolalo spekulacje, ze FBI moglo celowo ukrywac czesc dokumentacji, co podgrzalo debate o transparentnosci i pelnym ujawnieniu.

Niektorzy kongresmeni, w tym Anna Paulina Luna, wywierali presje na Departament Sprawiedliwosci, domagajac sie pelnego ujawnienia dokumentow zwiazanych z Epsteinem. Ujawnione do tej pory materialy określa sie jako „faze pierwsza” procesu odtajniania, co sugeruje mozliwosc publikacji kolejnych dokumentow w przyszłości.

Sprawa Epsteina budzi ogromne zainteresowanie opinii publicznej ze wzgledu na jego powiazania z wplywowymi postaciami ze swiata polityki i biznesu, w tym z Donaldem Trumpem, Billem Clintonem i księciem Andrzejem. Jednak ujawnione dokumenty nie dostarczyły nowych dowodów ani nie potwierdzyły spekulacji o tzw. „liście klientów” Epsteina, która mialaby zawierac nazwiska osob zaangażowanych w jego nielegalne dzialania.

Krytycy wskazuja, ze administracja Trumpa mogla wykorzystac te sprawe do celow politycznych, obiecujac sensacyjne ujawnienia bez rzeczywistego dostarczenia nowych informacji. Z drugiej strony, zwolennicy prezydenta sugeruja, ze FBI i inne agencje moga celowo ukrywac pelna dokumentacje, co wymaga dalszego nacisku na pelna transparentnosc.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)